

R A D I O   E C H O

=====

- wydanie poranne -

1. Reporterskie refleksje z Konferencji partyjnej - tekst ~~NR~~ *MP*
2. Rozmowa z I Sekretarzem KM PZPR w Bydgoszczy - taśma NK
3. O sztuce faktu - rozmowa NK
4. Czego można się napić ? - felieton DI
5. Przegląd prasy + sport - tekst NR+ MP

D M-I/

W ostatnich dniach mieliśmy piękną, słoneczną pogodę. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Bydgoszczy ~~poszukiwali~~ ze zdwojoną poszukiwali w punktach handlowych napojów chłodzących. Niestety, zaopatrzenie w te napoje nie w pełni pokrywało zapotrzebowanie bydgoszczan. Browar Bydgoski boryka się z trudnościami w dostawach jęczmienia, który jest podstawowym surowcem do produkcji piwa. Dlatego też na rynku można nabyć piwo słabsze, o mniejszej zawartości ekstraktu. Tylko w ten sposób udaje się zapewnić dostawy 150 tysięcy butelek tego napoju dziennie. Dostawy te są w bieżącym roku o ponad 9% większe, niż latem roku ubiegłego. Jednakże brak wód słodzonych i mineralnych powoduje zwiększony popyt na piwo. W tej sytuacji nawet 100-procentowa wyżka dostaw nie zaspokoiliby potrzeb. Napoje słodzonych w najbliższym czasie na rynku nie będzie. WSS "Spożem" i WZSR "Samopomoc Chłopska" - główni dostawcy tych produktów - nie otrzymują przydziału cukru do produkcji tego asortymentu towaru. Nie ma także syropów i soków dla agentów. Dlatego nie opłaca się im uruchamianie saturatorów. Woda niesłodzona kosztuje 50 groszy za szklanke, co czyni pracę agentów nierentowną.

Przy tych ograniczeniach cukru dziwnym wydaje się fakt, że niektóre zakłady prywatne nadal produkują oranżadę. Należy przypuszczać, że ich właściciele organizują dostawy drogą nieformalną. Wobec tych trudności możemy oczekiwać na rynku przede wszystkim wody sodowej i mineralnej. Jak poinformował nas przedstawiciel WSS "Społem" - wytwórnie w regionie bydgoskim pracują pełną mocą produkcyjną na dwie zmiany. Część jednak napoi przekazuje się do zakładów pracy, zgodnie z życzeniami załóg robotniczych. Sytuację na rynku poprawi prawdopodobnie uruchomienie nowej wytwórni wód gazowanych w Nakle. Rusza ona już w tym tygodniu i będzie produkować około 20.000 butelek wody dziennie. Zakład ten uważa się za najnowocześniejszy w regionie bydgoskim.

W ostatnim okresie bydgoszczanie zauważyli na pewno brak wody Ostromeckiej w sklepach. Już od pół roku wytwórnia tej popularnej wody mineralnej jest nieczynna na skutek poważnej awarii. Z powodu obsunięcia skarpy nastąpiło przebicie wód powierzchniowych do ujęcia źródła. W tej sytuacji produkcji zaprzestano, gdyż woda nie odpowiadała wymogom smakowym i sanitarnym.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom społecznym - WZSR "Samopomoc Chłopska" uruchomił drugie, prowizoryczne ujęcie tego samego źródła. W maju wypuszczono pierwszą partię wody z tego ujęcia. SANEPID po badaniach chemicznych i bakteriologicznych dopuścił ją do dystrybucji. W najbliższym czasie powinno więc nastąpić zwiększenie dostaw Ostromeckiej do sklepów bydgoskich. Awaria właściwego ujęcia zostanie najpóźniej usunięta do 30 lipca. Zastanowił nas tylko fakt, że do remontu przystąpiono dopiero w okresie wiosenno-letnim, gdy popyt na napoje gazowane jest największy. Jak poinformował przedstawiciel WZSR "Samopomoc Chłopska" początkowo usiłowano naprawić awarię we własnym zakresie. Dopiero później sprawę tę zajęło się Przedsiębiorstwo Hydrobudowy z Bydgoszczy. Naszym zdaniem trzeba było wcześniej określić rozmiary awarii, by do sezonu letniego przystąpić z pełną mocą produkcyjną.

Tak więc w tym roku trudna sytuacja gospodarza uwidoczni się nawet na rynku z napojami chłodzącymi. Pozostaje życzyć słuchaczom udanych zakupów.